

Historia stadionu: Rozbudowa trybun Torwaru

Łroda, 26 stycznia 2011 r. godz. 16:11

Ostatnio opisywaliśmy szczegółowo ceremonię otwarcia pierwszego lodowiska w stolicy, która miała miejsce w styczniu 1954 roku. Już wtedy prasa wskazywała wiele niedoróbek. Wiadomo jednak było, że trybuny Torwaru będą rozbudowywane. Dalsze prace wzbudzały zainteresowanie warszawiaków i prasy. Szczególnie ostro o niedotrzymywaniu terminów przy budowie pisał Przegląd Sportowy.

"Torwar nadal 'pod planem'" - taki tytuł PS zamieścił 19 października 1956 roku. Przegląd domagał się konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za opóźnienia i związane z tym zwiększenie kosztów.

"Jeszcze raz zwracamy uwagę władz sportowych na aferę Torwaru i domagamy się przeprowadzenia w tej sprawie szczegółowych dochodzeń" - pisał dziennikarz PS. Wskazywano również na wadliwą dokumentację urządzeń wentylacyjnych w powierzchniach dolnych, które od nowa musiało wykonać Zjednoczenie Urządzeń Klimatyzacyjnych i Wentylacyjnych.

W porównaniu z wcześniejszymi latami, tym razem liczba miejsc na trybunach została znacznie zwiększona. O pracach na Torwarze PS donosił także 22 października 56 roku w tekście "Na Torwarze szkli się lód":

"Dwie ostatnie noce spędziła stała załoga Torwaru na ciężkiej pracy, efektem której jest cienka tafla lodu skrząca w blasku licznych lamp. Pierwsza próba rozruchu maszyn odbyła się w sobotę wieczorem. W niedzielę w południe płyta została zmyta po raz ostatni wodą, a wieczorem przystąpiono do zamrażania. O godzinie 22 płyta pokryła się szronem, a po drugim wylaniu wody, około północy, na płycie załśnił pierwszy lód. Dwie sprężarki pracują obecnie pełną parą, trzecia rezerwowa może być w każdej chwili uruchomiona, w wypadku niespodziewanego defektu. Jak dotychczas instalacja nie wykazuje żadnych usterek. Jak zapewnia kierownik obiektu Ginter, wtorkowy mecz kadry B odbędzie się w terminie.

- Stajemy na głowie, żeby nie zawieść warszawskich kibiców hokeja. Nie mam słów pochwały dla stałych pracowników Torwaru, a szczególnie obsługi technicznej maszynowni. Pracują oni po 48 godzin bez snu, bez odpoczynku, z zaparciem godnym sportowców. Ich ambicją jest pokazać we wtorek warszawiakom gładką taflę lodu. Szyki psuje nam zbyt wysoka temperatura, lecz myślę, że uda się utrzymać taflę przez dzień, a w nocy z poniedziałku na wtorek, zamrozić nową warstwę, która zakryje wszystkie nierówności płyty.

Torwar przyjmie we wtorek ok. 7500 widzów. Po ukończeniu robót przy górnych partiach trybuny, zmieści się nań około 10.000 osób. Według opinii kierownika Gintera, wszystkie urządzenia, mimo świeżości wykonania, wytrzymają napór publiczności i po meczu nie będzie większych uszkodzeń.

Ekipy pracowników Warszawskiego Zjednoczenia Robót Ładowo-Inżynieryjnych nr2 pracują gorączkowo nad doprowadzeniem wnętrza Torwaru do porządku. Niestety nie wszystko będzie tam gotowe. Zewnętrzne otoczenie lodowiska także przedstawia wiele do życzenia, dotyczy to szczególnie dojść. Wygląda na to, że aż do końca sezonu będziemy oglądać imprezy hokejowe w prawdziwie roboczych warunkach" - pisał PS.

Ostatecznie spotkanie Kadra B - Banik Kladno, przed którymi prowadzono wyżej opisane prace, doszło do skutku. Trzy czwarte kadry B stanowili zawodnicy Legii, którzy pokonali Czechów 5-3. Na Torwarze unosił się jeszcze zapach świeżej farby, a w wielu miejscach umieszczono tabliczki "świeżo malowane". Nie udało się jednak zapełnić 7,5 tysięcznych trybun. "Niestety, trybuny były zapełnione zaledwie w 50 procentach. Czy to wina słabej propagandy tego spotkania? Warto, aby w najbliższy czwartek, kiedy będziemy oglądać Szwedów, trybuny były wypełnione po brzegi. Będzie co oglądać, nie tylko ze strony sportowej, ale i Torwar, choć jeszcze niezupełnie wykończony, zachwyci każdego miłośnika sportu" - pisał PS.

Jak się później okazało, życzenie PS nie spełniło się. Wygraną Kadry B nad szwedzkim IK Goeta 6-1 obejrzało 3,5 tysiąca kibiców.

Oficjalne otwarcie Torwaru przy okazji meczu Legii z Dynamem Weisswasser
Jak Łazienkowska zyskała lodowisko kosztem skarpy mokotowskiej
Historia Fortu Bema
Unieważniony przetarg we wrześniu 2006
Miasto odkupuje tereny. Pierwsze projekty
Zadaszenie Torwaru i warsztat samochodowy na Przemysłowej
Niezłe zaplecze szermierzy pół wieku temu
Likwidacja bieżni, remont dachu, obniżanie płotu
Historia stadionu Legii: Legia na Fortach Bema
Historia stadionu Legii: Hala, która została na papierze
Historia stadionu Legii: Odkrywamy historię basenów
Historia stadionu Legii: Zadaszenie basenu oraz likwidacja pływalni i strzelnicy